

PROTOKÓŁ Z OBRAD

XXXVII SESJI RADY GMINY STRZELCE VII KADENCJI

odbytych w dniu 19 września 2018 roku

w godz. 10.00 – 12.15

Obrady sesji Rady Gminy rozpoczęto wysłuchaniem hymnu państwowego.

P. Przewodniczący powitał przybyłych na sesję radnych, p. Wójta, p. Skarbnik p. Sekretarz, p. Radcę prawną, pracowników Urzędu Gminy oraz Państwa sołtysów.

Na podstawie listy obecności stwierdzono obecność 14 radnych w związku z powyższym obrady i podejmowane uchwały są prawomocne. Lista obecności radnych stanowi zał. nr 1 do protokołu. Radni otrzymali porządek obrad.

PROPONOWANY PORZĄDEK OBRAD:

1. Otwarcie obrad.
2. Przyjęcie protokołu z XXXV sesji i XXXVI nadzwyczajnej sesji.
3. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.
4. Podjęcie uchwał w sprawie:
 - a) w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Gminy Strzelce;
 - b) w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w miejscowości Strzelce;
 - c) wprowadzenia zmian w budżecie gminy w 2018r.
 - d) wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej.
5. Dyskusja.
6. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
7. Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.
8. Interpelacje i zapytania.
9. Wolne wnioski.
10. Zakończenie obrad.

Uwagi do porządku obrad:

p. Murawski – przepraszam p. Przewodniczący, ale sądziłem, że też w tym punkcie będzie o sołtysach - dyskusja sołtysi. Brakło mi tego punktu, bo sporo jest sołtysów, a tego punktu nie ma. Nie wiem czy dostali zaproszenie, czy informację?

p. Przewodniczący – p. Radny na dzisiaj Państwo sołtysi otrzymali informację o sesji. Następna sesja będzie na początku października – ostatnia i wszyscy Państwo sołtysi otrzymają zaproszenia. Jeśli ktoś chce zabrać głos – nie ma żadnego problemu.

Dyskusja.

Za porządkiem obrad głosowano następująco:

za - 14 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania - 0

Ad. 2. Przyjęcie protokołu z XXXV sesji i XXXVI nadzwyczajnej sesji.

p. Przewodniczący – czy są uwagi odnośnie poprawek na wniosek p. radnego do protokołów z wymienionych sesji?

Brak uwag.

za - 11 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 3

p. Grabowski
p. Murawski
p. Morawski

Ad. 3. Wybór Komisji Uchwał i Wniosków.

Podano następujące kandydatury:

1. p. Nowak - członek
2. p. Andrzejewski - przewodniczący
3. p. Kujawa - członek

W/w wyrazili zgodę na pracę w komisji.

za - 14 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Komisja ze swego składu na przewodniczącego wybrała p. Andrzejewskiego.

Ad. 4.

a) w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Gminy Strzelce;

p. Przewodniczący – trafiły do Państwa projekty uchwał, ale wprowadzono poprawkę w § 2 pkt. 3. Mówiąc szczerze ja się dopatrzyłem i rozmawiałem z p. Mecenasa o tym, żeby pkt. 3 troszkę zmodyfikować. Czy mają Państwo jakieś pytania?

p. Grabowski – czego dotyczy?. Który punkt?

p. Przewodniczący - §2, punkt 2, punkt 3. Pierwszy projekt zawierał zapis o miejscach masowych zgromadzeń. W moim odczuciu kolidował on trochę, wspólnie z p. Mecenasa rozwinęliśmy ten punkt, po to, żeby nie było problemu przy masowych zgromadzeniach takich jak np. dożynki.

p. Morawski – to zostało wykreślone?

p. Karbowska – ten punkt jest, został tylko zmodyfikowany.

p. Grabowski – jeszcze jedno pytanie do tego projektu uchwały. Jest taki zapis w § 2 pkt.1 punkt sprzedaży napojów alkoholowych przeznaczonych do spożycia w miejscu i poza miejscem sprzedaży, nie mogą być usytuowane w odległości mniejszej niż 50m licząc od punktu sprzedaży do wejścia obiektów chronionych licząc najkrótszą drogę. Dalej jest rozwinięty ten punkt i tam jest napisane, że jeżeli tam jest teren ogrodzony, to od drzwi wejściowych od punktu sprzedaży alkoholi do tego ogrodzenia. Teraz czy sklepy naprzeciwko szkoły w tym ciągu, gdzie jest zakład pogrzebowy czy to jest mniej niż 50m, bo skoro tam jest mniej niż 50m, to wykluczy ich to z obrotu z handlem alkoholem. Przypuszczam, że tam jest tych metrów mniej niż 50. Praktycznie brama szkoły jest praktycznie przy krawędzi jezdni, jeżeli tam jest mniej niż 50m, to ta uchwała wykluczy p. Sobczyka ze sprzedaży alkoholu w sklepie.

Protokolant – jeśli mogę dodać, ta odległość została taka jaka była w poprzedniej uchwale, która obowiązywała w poprzednich latach.

p. Grabowski – tak, ale jeżeli się okaże, że tam jest 45m, a nie 50, to Sobczyk traci możliwość handlu alkoholem.

p. Sobczyk – może trzeba zmierzyć.

p. Przewodniczący – p. Mecenasa jak się odniesie do tego?

p. Mecenas – proszę Państwa, ja pomiarów nie zrobię.

p. Przewodniczący – taki zapis jest, prawda?

p. Mecenas – proszę Państwa zapis to jest zapis. Natomiast Wy możecie proszę Państwa mieć nawet 10m, jest kwestia tego, że jesteście Radą Gminy. Skoro jesteście Radą Gminy, to podejmujecie jakieś decyzje.

p. Grabowski – tak.

p. Mecenas – te decyzje są zazwyczaj kierowane do przedsiębiorców. Gdyby Waszą intencją było np. zakazanie sprzedaży alkoholu w ogóle naprzeciwko szkoły, to czy byłoby tam 10m, 50m czy nawet 70m to możecie podjąć taką decyzję. Jeżeli zapis miał być techniczny i miał być (przepraszam za kolokwializm) po to, żeby był i to 50m miało nikomu nie zrobić krzywdy to ok. Natomiast jeżeli jest taka obawa z Państwa strony, że zapis 50m od drzwi wejściowych sklepu do bramy szkoły, to może być mniej niż 50m i ktoś w związku z tym nie powinien uzyskać zezwolenia na sprzedaż alkoholu, to tutaj ta decyzja obciąża Państwa. Musicie Państwo to wiedzieć. Powiem szczerze, że wiem gdzie ten sklep leży i nie mam takiego wyobrażenia przestrzennego czy to jest 50m, czy 45m. Nawet nie powinnam się nad tym zastanawiać. Może jakaś gminna komisja powinna to ewentualnie zmierzyć. Nie chcę też tu procedury naruszać. Jeśli jest 50m i chcecie Państwo to utrzymać, to możecie. Jeśli uważacie, że odległość powinna być mniejsza, możecie to sobie przedyskutować. Ta

odległość jest taka jaka jest, może być również większa. Musicie Państwo przyjąć konsekwencje tego, że ta uchwała spowoduje określone skutki prawne.

p. Morawski - odłóżmy to na razie, bo Leszek dzwoni, żeby pracownicy zmierzyli.

p. Przewodniczący – p. Leszku czy ktoś będzie w stanie zmierzyć tą odległość?

p. Śniecikowski – tak, już idą zmierzyć.

p. Mecenas – jeżeli chcecie Państwo to zmierzyć możecie głosować nad inną uchwałą.

p. Przewodniczący – tak, żeby nie było głosów, że Rada Gminy czy p. Wójt uwziął się na dana osobę. Przechodzimy do punktu b.

b) wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w miejscowości Strzelce;

p. Przewodniczący – mają tu Państwo numery poszczególnych działek, p. Leszek udzieli szczegółowych informacji.

p. Śniecikowski – ponieważ w miesiącu bodajże marcu, Instytut Hodowli Roślin wystąpił do nas z zapytaniem: czy jesteśmy zainteresowani nabyciem działek w Strzelcach, chodzi o małe działeczki, zaraz powiem, o które dokładnie. Oni to wycenili i oczekiwali na naszą odpowiedź. Ponieważ niektóre z tych działek są nam potrzebne, lub będą potrzebne za rok, czy dwa, a naprawdę zachodzi konieczność, żeby sprawy działek uporządkować przynajmniej na terenie miejscowości Strzelce, zaproponowaliśmy coś takiego, że jesteśmy tym zainteresowani, ale pod warunkiem zamiany. Ponieważ my mamy taką działkę jadąc od strony cmentarza w kierunku Muchnic – to jest stara kolejka do Dobrzelina. Powierzchnia tej działki to ok. 0,95 ha i to co IHAR zaproponował, że nam przekaże – powierzchniowo mniej więcej się to zgadza. W tej chwili trwa wycena tych działek (bo musimy mieć wycenę) i mowa jest oczywiście o zamianie, nie o kupnie czy dopłatach. O co chodzi?. Działka nr 14/1 wiecie Państwo, gdzie leży.

p. Grabowski – nie.

p. Śniecikowski – koło cmentarza, jadąc w kierunku Muchnic przy drodze powiatowej, tam jest teren około 10, 15m (stara kolejka do Dobrzelina).

p. Grabowski – ale po prawej czy po lewej stronie?

p. Śniecikowski – po prawej.

p. Morawski – przez środek pola to przechodzi.

p. Śniecikowski – tak. Od rogu cmentarza, przez środek pola i dalej równoległe aż do Muchnic. Działka nr 5/21 – zgodnie z naszym miejscowym planem zagospodarowania miejscowości Strzelce to jest teren po byłym boisku sportowym. Tamten teren został podzielony na działki i trzeba tam wydzielić zgodnie z planem zresztą dwie drogi dojazdowe. Działka 5/21 to jest jedna droga, a dz. 5/20 to jest druga droga. Działka 5/22 – wiecie Państwo gdzie jest siłownia w Strzelcach nad stawem?

p. Morawski – tak.

p. Śniecikowski – to jest po drugiej stronie rowu, który tam dochodzi. To jest teren zielony w tej chwili jest tak oznaczony na planie miejscowym. Na dzień dzisiejszy jest to jedyny teren, gdzie w momencie zainwestowania w te działki, jeśli ktoś je kupi i będzie chciał się wybudować, to na tym terenie będziemy musieli przeprowadzić kawałek kanalizacji sanitarnej.

p. Morawski – to jest ta cała działka tak?. Czy to jest tylko tam gdzie jest sprzęt?

p. Śniecikowski – nie, 5/22 to jest tylko po drugiej stronie rowu – szczyt boiska.

p. Morawski – wiem.

p. Śniecikowski – działka 5/7 to jest ta działka, gdzie stoi siłownia i chodzi o teren aż do drogi powiatowej do ulicy Polnej.

p. Morawski – cały ten trójkącik?

p. Śniecikowski – tak. Działka 2/23 i 2/21 to jest tu naprzeciwko gdzie piwnica stała, na naszym skrzyżowaniu. Są to małe działki, mogą być przeznaczone praktycznie tylko na zielen i na nic więcej. Działka 1/49 – to działka za terenem szkolnym w kierunku Aleksandrowa. Chodziło o to, żeby uzyskać teren na 100m bieżnie. Ten teren jest już tam wydzielony, w tej chwili jest oddany do wyceny bodajże, ale jeszcze jej nie ma. To wszystkie działki.

p. Morawski – płot byłby przesunięty o ile?

p. Śniecikowski – o 10m, po to, żeby uzyskać pięć, czy sześciotorową bieżnię.

p. Grabowski – ta kolejka przechodzi z gminy na IHAR?

p. Śniecikowski – tak.

p. Morawski – a działka, na której jest sprzęt przechodzi na gminę.

p. Karbowska - na gminę, zamiana.

p. Morawski – nie wiem, ale czy nie warto by się zastanowić, żeby zrobić boisko tu w szkole z prawdziwego zdarzenia?. Póki jest okazja.

p. Śniecikowski – co znaczy póki jest okazja?

p. Morawski – to znaczy jeszcze powiększyć ten teren.

p. Śniecikowski – tak, ale trzeba byłoby mieć zgodę IHAR. Pytanie czy to boisko jest w tej chwili potrzebne.

p. Morawski – p. Leszku, jeżeli będą zlikwidowane tamte działki, to w razie powstania jakiegoś klubu, to jesteśmy jedyną gminą w powiecie, która nie ma nic.

p. Śniecikowski – w razie powstania klubu – tak, ale z tego co wiemy, w opinii p. Dyrektor – bardziej im zależy na bieżni, niż na boisku w tej chwili.

p. Morawski – okaże się, ale my musimy patrzeć też w inną stronę. Zostaje nam tylko orlik i nic więcej.

p. Andrzejewski – ale można byłoby porozmawiać.

p. Morawski – to ja będę rozmawiał?. Władza jest od tego. Rozmawiać zawsze można.

p. Śniecikowski – myślę, że za jakiś czas będą kolejne działki, których stan prawny musi zostać uregulowany, jest jeszcze kilka takich działek, gdzie właścicielem nadal jest Instytut, a jest mu to zbędne.

p. Morawski – tak samo nad stawem przy murze, gdzie szła kolejka – też teren gminy.

p. Śniecikowski – ona idzie aż do lasu.

p. Morawski – do lasu.

p. Śniecikowski – tam jest około 3ha tego terenu.

p. Morawski – kolejka jest nieużyteczna, ale teren przy murze – też nie wiadomo kto ma się tym opiekować, wykaszać, czy wycinać.

p. Śniecikowski – w tej chwili są to tereny zielone.

p. Grabowski – o tyle jest niewyjaśniona sprawa kolejek. Wiadomo, że rolnicy teren przez który przechodziły kolejki sobie zagospodarowali i w jakiś sposób uprawiają, natomiast na mapach geodezyjnych ten teren jest wyznaczony i jest własnością cukrowni.

p. Śniecikowski – nie cukrowni, gminy, to jest już skomunalizowane.

p. Grabowski – w tej chwili to jest skomunalizowane już?

p. Śniecikowski – tak.

p. Morawski – to jest to samo jak w Muchnicach szła kolejka.

p. Śniecikowski – ja rozmawiałem, było dwóch, lub trzech zainteresowanych z Muchnic i poprosiłem ich, żeby złożyli o wniosek do gminy, żeby wydzielić im wzdłuż tak jak mają gospodarstwa i sprzedać. My nie możemy dać, trzeba to sprzedać. Żeby mówić o czymkolwiek, najpierw musi wpłynąć wniosek od samych zainteresowanych i taki wniosek te osoby mają złożyć, czy tak się stanie nie wiem.

p. Przewodniczący – panie Leszku mam jeszcze pytanie, ponieważ krążą opinie odnośnie parkingu przy cmentarzu - między parkanem a kostką rosną chwasty, rzekomo jest to teren gminy i gmina powinna o to dbać.

p. Śniecikowski – tam w ogóle nie ma terenu gminy, to jest teren powiatu i parafii.

p. Przewodniczący - ale takie informacje są w terenie.

p. Grabowski – ale to wynika z ustawy o samorządzie gminnym. Gmina jest odpowiedzialna za utrzymanie ładu i porządku publicznego, a do ładu i porządku publicznego zaliczają się wszystkie tego typu sprawy. Tak samo jak dyskutowaliśmy jakiś czas temu o przystankach – jeżeli są one na terenie gminy Strzelce, to utrzymanie we właściwej kulturze przystanku należy do gminy.

p. Śniecikowski – nie do końca tak, ale oczywiście gmina może sprzątnąć.

p. Grabowski – dokładnie, należałoby nawet.

Projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na zamianę nieruchomości położonych w miejscowości Strzelce odczytał przewodniczący komisji uchwał i wniosków p. Andrzejewski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 14 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 2** do protokołu.

c) wprowadzenia zmian w budżecie gminy w 2018r.

p. Skarbnik – jeżeli chodzi o zmiany budżetowe, to uzasadnienie projektu uchwały Państwo otrzymali, z tym, że w tych zmianach ja wpisałam na końcu taki akapit: „zmiana źródeł finansowania, w związku z brakiem informacji z WFOŚiGW w Łodzi o rozpatrzeniu naszego wniosku dotyczącego pożyczki na kwotę 532 000,00 zł, a jednocześnie koniecznością zawarcia umowy z wykonawcą inwestycji dokonujemy zniesienia pożyczki, a wprowadzamy wolne środki w kwocie 532 000,00 zł. Sytuacja zmieniła się o tyle, że w dniu 17 września otrzymaliśmy oficjalne pismo z WFOŚiGW, które informuje nas o tym, że „Zarząd WFOŚiGW w Łodzi po rozpatrzeniu Państwa wniosku złożonego w dniu 17 maja 2018 roku z dziedziny ochrona zasobów wodnych, podjął uchwałę nr 2028/2018 w sprawie nie

przyznania pożyczki na realizację zadania pod nazwą „rozbudowa i przebudowa SUW w Klonowcu Starym”. Negatywna decyzja Zarządu podjęta została z uwagi na wątpliwości prawne dotyczące możliwości dofinansowania przedmiotowego zadania. Zastrzeżenia te dotyczą udzielenia wsparcia w ramach znowelizowanego katalogu zadań, ujętego w art. 400a ustęp 1 ustawy prawo ochronie środowiska. Obecnie katalog ten nie przewiduje udzielania wsparcia na zadania z gospodarki wodnej m.in. dotyczące ujmowania uzdatniania i dystrybucji wody, zawiązując możliwości udzielenia dofinansowania na przedsięwzięcia bezpośrednio związane z ochroną wód. Wychodząc naprzeciw potrzebom społecznym dalszego wsparcia zadań związanych z gospodarką wodną w tym: ujmowania uzdatniania i dystrybucji wody, wojewódzkie fundusze wystąpiły wspólnie do ministra środowiska o zmianę przepisów prawa w tym zakresie. Biorąc powyższe pod uwagę finansowanie zadań z zakresu gospodarki wodnej, może nastąpić jedynie w przypadku potwierdzenia prawnej możliwości ich dofinansowania. Tylko wówczas zadanie będzie mogło uzyskać wsparcie finansowe WFOŚiGW w Łodzi. Macie Państwo teraz oficjalne pismo WFOŚiGW, dlaczego odmówiono nam udzielenia pożyczki.

p. Przewodniczący - dlatego Szanowni Państwo, pod tym kątem była zwołana sesja. Wcześniej nie było jeszcze tego pisma, wpłynęło w trakcie.

p. Murawski - p. Iwonko, 17 maja złożyliśmy wniosek o dofinansowanie, tak?

p. Skarbnik – tak.

p. Murawski – a tu jest napisane „z koniecznością zawarcia umowy z wykonawcą”.

p. Skarbnik – ponieważ został przeprowadzony przetarg nieograniczony na wykonanie tejże inwestycji, wiemy, że zbliża się koniec roku budżetowego, więc przetarg został przeprowadzony. Został wyłoniony wykonawca.

p. Śniecikowski – na końcu sierpnia. Minęło 30 dni.

p. Skarbnik – i w związku z tym, został wyłoniony wykonawca i chcemy zrealizować to zadanie, jest konieczność zmiany źródeł finansowania w świetle oficjalnego wystąpienia WFOŚiGW w Łodzi.

p. Grabowski – dobrze p. Skarbnik, bo tutaj działamy podobnie jak ze szkoła podstawową w Strzelcach odnośnie sytemu alarmowego. Najpierw weszła firma, wykonywała już prace, a myśmy natomiast później podejmowali uchwałę. To jest sytuacja ta sama. Teraz już jesteśmy zmuszeni podjąć uchwałę bo firma pracuje. Dlaczego tak się robi, że nie ma pieniędzy, nie ma gwarancji, że ten fundusz miał nam udzielić pożyczki – nie mamy takiej gwarancji. P. Wójt nam przedstawiał sytuację, że ta pożyczka może być częściowo umorzona, a teraz wykładamy 530 000,00 zł ze swoich pieniędzy gminnych, firma już pracuje, a nie ma uchwały.

p. Skarbnik - ona jest umarzana do 50%, tak jak rozmawialiśmy na poprzedniej sesji i z tego co pamiętam, to właśnie pan, p. Tomasz wskazywał i pytał (bo wtedy znosiliśmy wolne środki z drogi), że skoro znosimy, to dlaczego pożyczka, wtedy ja wyjaśniałam, że ta pożyczka jest dla nas o tyle korzystna, że później jest ona umarzana do 50% tak? (kapitału + odsetek) i możemy te 50% przeznaczyć na kolejne zadanie związane z ochroną środowiska. Więc pod względem samego zaciągnięcia takiego zobowiązania, jest ona korzystna. To, że zarząd podjął taką uchwałę – to 10 sierpnia, kiedy była ostanía sesja, takiej wiedzy nie mieliśmy. W związku z tym moja odpowiedź na dzień 10 sierpnia była takowa jaka była, a w tej chwili mogę Państwu przedłożyć pismo, które już oficjalnie do nas wpłynęło.

p. Morawski – ale p. Iwonko, nie chodzi o to, chodzi o sam fakt. W tej chwili, skoro nie było jasności zabezpieczeniu funduszy, a firma weszła już pracować, to jesteśmy postawieni przed faktem dokonanym.

p. Grabowski – a co by się działo, gdybyśmy tej uchwały dzisiaj nie podjęli?

p. Skarbnik – nie mamy podpisanej umowy z wykonawcą, nie jest ona zawarta.

p. Morawski - ale już pracują.

p. Grabowski – to na jakiej podstawie oni tam weszli i pracują, skoro nie mamy umowy podpisanej?. Dlaczego firma wchodzi? Na jakiej podstawie był przekazany teren? Na jakiej podstawie było zlecenie robót skoro nie mamy umowy?

p. Wójt – p. Przewodniczący, Szanowna Rado. Tak się stało, nie dostaliśmy tej pożyczki. Sprawa jest bardzo prosta: przetarg był ogłoszony we właściwym czasie, jest rozstrzygnięcie przetargowe. Mieliśmy wybór, natomiast my tą stację chcemy zmodernizować. Co mamy dzisiaj powiedzieć mieszkańcom?. Że nie będziemy modernizować stacji, bo Rada nie wyrazi zgody na to?. Druga sprawa jest taka, że rozmawiałem z wykonawcą przed wejściem na teren inwestycji i sprawę postawiłem bardzo jasno, powiedziałem firmie: „Proszę Państwa to jest Wasze ryzyko, że Wy chcecie już wejść i budować, kończy się rok budżetowy i jeśli chcemy tą inwestycję skończyć, to niestety musimy wchodzić już. Natomiast samo podpisanie umowy, może nastąpić wyłącznie po Państwa akceptacji. Wykonawca był i jest tego świadom, że jeżeli Państwo nie wyrażą zgody skończy się praca i to wszystko. On ma nie podpisaną umowę w tej chwili i to jest jego ryzyko i wyłączna odpowiedzialność, że ruszył z budową, a decyzja należy oczywiście do Państwa.

p. Wójt – terminy gonią proszę Państwa. My czekaliśmy do samego końca licząc, że WFOŚiGW tej pożyczki nam udzieli, bo zawsze udzielał takowych pożyczek. W tej chwili po zmianie klasyfikacji u nich nastąpiła wątpliwość prawna i pożyczki nam nie udzielono. Jeśli to rozstrzygnie się w kolejnych latach, to oczywiście wrócimy do tematu i również będziemy mogli składać wnioski.

p. Morawski – ale p. Wójcie, najgorsze jest to, że my wszyscy się zgadzamy, że skoro ta stacja jest już tam na wykończeniu, to trzeba ją naprawić, ale nie możemy się zgodzić, z tym, że stawia nas Pan przed faktem dokonany.

p. Wójt – p. Radny, nie stawiam nikogo przed faktem dokonany. Kiedy wpłynęło pismo z WFOŚiGW do nas?

p. Skarbnik – 17 września.

p. Wójt – i dokładnie w tym momencie natychmiast zwołujemy sesję. Nie czekając kompletnie na nic. Nie stawiamy Państwa przed faktem dokonany, to nas wszystkich postawiono przed faktem dokonany –kiedy my składamy wniosek w maju, a odpowiedź przychodzi 17 września. To nie ja Was stawiam, tylko nas wszystkich postawiono w takiej sytuacji. Jeśli była wątpliwość prawna WFOŚiGW to informację powinniśmy mieć w czerwcu, lipcu. Najpóźniej w sierpniu, żebyśmy wiedzieli co możemy robić, następnie w bezpiecznych terminach byśmy podjęli właściwe decyzje.

p. Murawski – p. Wójcie, ale jeśli nie mieliśmy, trzeba było się wstrzymać i zrobić to w przyszłym roku, a jak nie to trzeba byłoby zrobić gdzie drugą SUW, bo ta jest i tak niezbyt ciekawa, a mieszkańcy Klonowca, Siemianowa i Niedrzewia dobrze o tym wiedzą.

p. Śniecikowski – proszę Państwa nie było mowy o tym, żeby się wstrzymać, ponieważ stacja już dwukrotnie była zamykana przez SANEPID – czyli woda nie została dopuszczona do spożycia przez ludzi. My próbowaliśmy zaradzić sytuacji w ten sposób, że większość sieci zasilana jest ze stacji Strzelce, która pracowała już na ostatni gwizdek i przy tych suszach, jeżeli w przyszłym roku by się pojawiły susze takie jak w tym roku, to nie ma wody dla Klonowca, tu nie było wyjścia.

p. Murawski – nie byłoby lepiej zrobić drugą nową?

p. Śniecikowski – nie, proszę Państwa nowa stacja to jest koszt ok. 5 000 000,00 zł.

p. Peda – a co byście zrobili w takiej sytuacji, że hydrofornia zostaje zamknięta i mieszkańcy nie mają wody, co wtedy?. Na pewno byłaby potężna awantura, że Wójt nie działa bo mieszkańcy nie mają wody.

p. Grabowski – ale to się nie czeka do ostatniej chwili i nie kopie się studni jak się pali, tylko to się przewiduje.

p. Sobczyk – ale tłumaczą wyraźnie, że pismo przyszło 17 września.

p. Grabowski – i jeśli ta stacja podlega remontowi, to nie czeka się do ostatniej chwili i nie wpuszcza się na siłę firmy; nie wyłania się na siłę wykonawcy, bo wtedy rosna z tym związane koszty, tylko to się przewiduje wcześniej. Na Klonowcu stacja nie jest od roku i te sytuacje powinny być przewidywane wcześniej i to powinno być na bieżąco usuwane. Następna sprawa. W katalogu spraw związanych z modernizacją, z remontem ujęcia nie było innej możliwości, żeby ten zapis się znalazł we wniosku wysłanym do WFOŚiGW i wtedy oni te pieniądze by nam przekazali?

p. Śniecikowski – nie rozumiem.

p. Grabowski – bo tam było napisane, że ta modernizacja nie mieści się w katalogu spraw związanych z modernizacją.

p. Śniecikowski – tak.

p. Grabowski – a nie było tam innego zapisu, że można byłoby to zadanie pod to podciągnąć?

p. Śniecikowski – nie, tak nie ma. To katalogi, które dofinansowuje, czy udziela pożyczki WFOŚiGW i tam nie można tak sobie zmieniać. My to już przewidzieliśmy na początku tamtego roku, bo wtedy te wyniki zaczęły wychodzić tragicznie. Dokumentacja została opracowana bodajże w październiku, czy w grudniu tamtego roku. Uzyskaliśmy pozwolenie na budowę, to wszystko trwa. W tym roku już w maju złożyliśmy wniosek o tą pożyczkę. Widzicie Państwo – to już trwa dwa lata. Nie jest tak, że jak się pali, to kopiemy studnię.

p. Peda – mogę powiedzieć na swoim przykładzie. W ubiegłym roku wydałem środki na dokumentację i kosztorysy – mówię o Spółce Wodnej. Firma zrobiła rozeznanie, praktycznie weszła. Zawsze było tak, że w maju dostawaliśmy środki – dotację. W lipcu okazało się, że nie dostaniemy dotacji. W Urzędzie Wojewódzkim coś się dzieje, albo jest jakaś złośliwość, albo opcje polityczne działają, dlatego, że sytuacja gminy jest podobna do tego co spotkało Spółkę Wodną. Wszystkie dotacje są wstrzymywane, albo mają brak środków, albo robią to celowo, albo chodzi o to, żeby na dole mieszkańcy i radni się kłócili.

p. Śniecikowski – może wyjaśnię Państwu co oznacza ten katalog, o którym piszą w piśmie. Wiecie Państwo, że na początku tego roku powstały Wody Polskie, które przejęły czy pobierają wszelkie opłaty związane z poborem wody, z karami i opłatami za korzystanie ze środowiska, które do tej pory wpływały do WFOŚiGW, a przynajmniej część tych opłat wpływała. W tej chwili do WFOŚiGW nie wpływają żadne pieniądze, przejęły to wszystko Wody Polskie, które nic nie finansują, dlatego oni domagają się tego wyjaśnienia. Skoro nie wpływają do nich środki, Zarząd twierdzi, że nie mogą finansować takich zadań, co nie znaczy, że to się jeszcze nie zmienia w tym roku, bo ja myślę, że ta interpretacja będzie dość szybko, zadania są rozpoczęte.

p. Skarbnik – tak, nie tylko nasza gmina jest w takiej sytuacji.

p. Przewodniczący – nie da się ukryć, że pożyczka z WFOŚiGW jest korzystna, wzorem lat ubiegłych nie było problemu, w tym roku te środki są blokowane.

p. Morawski – tylko p. Przewodniczący na ostatniej sesji, żeby było powiedziane, że jeżeli nie otrzymamy pożyczki z funduszu pieniążki przekazujemy.

p. Przewodniczący – jak można było przewidzieć taką sytuację?

p. Morawski – to tłumaczę, mogło być powiedziane, że jeśli nie otrzymamy pożyczki z funduszu skorzystamy z pieniędzy z rezerwy budżetowej i nie ma sprawy. W tej chwili jesteśmy naprawdę postawieni przed faktem dokonanym. Nikt nie neguje tego, że trzeba tą stację poprawić, chodzi o sam fakt.

p. Grabowski – tak samo kończyła się umowa na ochronę szkoły i na siłę był robiony monitoring.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w budżecie gminy w 2018r. odczytał przewodniczący komisji uchwał i wniosków p. Andrzejewski.

p. Przewodniczący - i tu proszę Państwa ten 6§ jest bardzo ważny.

Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 14 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 3** do protokołu.

d) wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej;

p. Przewodniczący – WPF to formalność tak p. Skarbnik?

p. Skarbnik – tak, dlatego, że zmiany z uchwały budżetowej zostaną przeniesione do WPF, tak aby była zachowana jasność dokumentu.

Projekt uchwały w sprawie wprowadzenia zmian w Wieloletniej Prognozie Finansowej odczytał przewodniczący komisji uchwał i wniosków p. Andrzejewski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 14 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 4** do protokołu.

p. Przewodniczący – i wracamy do pierwszej uchwały.

a) w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Gminy Strzelce;

p. Przewodniczący – p. Leszku jakie są informacje, jaka jest odległość?

p. Śniecikowski – proszę Państwa od drzwi sklepu o którym mówiliśmy do ogrodzenia jest 34,30m. Natomiast od ogrodzenia do wejścia do szkoły jest jeszcze 38m, czyli razem 72,30m.

p. Mecenas – czyli od drzwi sklepu do wejścia do szkoły jest powyżej 50m.

p. Morawski – czyli to może być?

p. Przewodniczący – czyli to nie koliduje?

p. Grabowski – pomiaru odległości dokonuje się najkrótszą drogą wzdłuż ciągów komunikacyjnych od drzwi wejściowych obiektów chronionych do drzwi wejściowych miejsc sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych. W przypadku gdy obiekty chronione są ogrodzone pomiaru dokonuje się najkrótszą drogą wzdłuż ciągu komunikacji od bramy wejściowej na teren posesji tych obiektów do drzwi wejściowych miejsc sprzedaży lub podawania napojów alkoholowych.

p. Grabowski – i Sobczyk po tej naszej dzisiejszej uchwale musiałyby sprzątnąć alkohol z półki.

p. Mecenas – do drzwi wejściowych macie ponad 70m, a do bramy chyba 34m z tego co pamiętam, jak wymierzył któryś z pracowników.

p. Śniecikowski – 34m tak.

p. Mecenas – proszę Państwa ponieważ...

p. Grabowski – jeszcze jedna sprawa, przepraszam, to jeżeli był poprzedni zapis taki, to śmiem twierdzić, że sklepy sprzedawały napoje alkoholowe nielegalnie.

p. Przewodniczący – nie było takiego zapisu, tylko teraz.

p. Mecenas – był.

Protokolant – w poprzedniej uchwale nie było zapisu odnośnie pomiarów.

p. Mecenas – to jest ta nowość, że musicie wpisywać sposób pomiarów teraz. Natomiast w starych uchwałach jest 50m, ale nie ma tego rozwinięcia. Dyskutowałam z p. Ewą, że z innej gminy zgłosili uchwałę, mieli 30m, mimo tego, że nie jest to zdefiniowane ustawowo to te 30m ŁUW zakwestionował, że jest zbyt blisko. W związku z tym i tak musicie podjąć Państwo decyzję, co do tego, żeby określić te odległości w przypadku obiektów chronionych. Jeżeli wola i intencja jest taka, żeby Pan Sobczak mógł dysponować zezwoleniem na sprzedaż alkoholu, to nie sugerowałabym, żebyście zmniejszali odległość, bo to może nie przejść, tylko ewentualnie, zmieńcie w uchwale zapis dotyczący sposobu liczenia odległości.

p. Morawski – a możemy to zrobić?

p. Mecenas – możecie. Czyli od drzwi wejściowych do drzwi wejściowych, tak.

p. Karbowska – tak.

p. Koronowski – sprzedaż alkoholu swoją drogą, najgorsze jest, żeby nie siedzieli na parapecie i nie pili. Jeśli ktoś weźmie w torbę i pójdzie to jest pół biedy.

p. Grabowski – ale ta osoba, która pije przed sklepem jest świadoma tego, że popełnia wykroczenie.

p. Koronowski – tak, ale sam zobacz jak jest po południu.

p. Mecenas – p. Leszku ja myślę, że gdybyśmy pozostawiali przy tej uchwale, to najtrafniejsze byłoby wycięcie zdania drugiego z punktu 3. Po prostu nierobienie wyjątku co do zasady przy tej szkole, tylko zostawić zdanie od wejścia do wejścia. Bo wprowadziliście szczególną zasadę, że jeżeli jest ogrodzenie to do ogrodzenia. Natomiast, jeżeli tą zasadę wyrzucicie, to zostanie zdanie: od wejścia do wejścia. To jest Wasza decyzja, to Państwo podejmujecie uchwałę.

p. Przewodniczący – czy są Państwo Radni za rozwiązaniem, które proponuje p. Mecenas?

p. Murawski – tak.

p. Morawski – jeszcze pytanie do punktu 3: w miejscach masowych zgromadzeń, na przestrzeni otwartej nie mniej niż 1000 osób i w obiektach zamkniętych nie mniej niż 500 osób. Przecież u nas takich obiektów nie ma, gdzie wejdzie 500 osób.

p. Mecenas – proszę Państwa i dlatego ewentualnie warto to doprecyzować.

p. Grabowski – to znaczy imprez masowych, bo impreza masowa definiuje ilość osób i to jest ściągnięte z ilości osób z ustawy o imprezach masowych.

p. Morawski – na to i tak trzeba mieć zgodę policji.

p. Mecenas – wcześniej mieliście zapis „zgromadzenia masowe”, a zgromadzenia masowe nie są zdefiniowane, dlatego jak sprawdzałam projekt uchwały to zostało zmienione na imprezy masowe i jest to dopisane.

p. Grabowski – a imprezy masowe są zdefiniowane.

p. Mecenas – dokładnie.

p. Murawski – a nie lepiej to zostawić?

p. Mecenas – nie macie tego zabezpieczenia, nie robicie straży, pogotowia, czy nie zawiadamiacie policji.

p. Murawski – czyli ten punkt, który był – lepiej go zostawić tak?

p. Mecenas – ten, który jest uważam, że zostawić.

p. Andrzejewski – czyli z §2 całkowicie wycinamy punkt 3?

p. Murawski – nie całkowicie.

p. Mecenas – z §2 w punkcie 3.

p. Grabowski - czy ten zapis o imprezach masowych musi tu się znaleźć?. Jest to obowiązek w tej uchwale?. Ja bym proponował go całkowicie wyciąć, bo nikt nie będzie liczył ludzi i p. Wójt zorganizuje pożegnanie lata, przyjdzie 900 osób...

p. Mecenas – proszę Państwa generalnie tak naprawdę jeżeli organizuje się imprezę, to mimo tego, że tak jak wyszło dzisiaj z tą sprzedażą alkoholu i z odległością, ale generalnie to organizator powinien mieć informację na temat szacunkowej ilości osób, ja nie mówię, że to jest 358 czy np. 320, ale to na organizatorze spoczywa obowiązek.

p. Morawski – zapewnienia bezpieczeństwa.

p. Mecenas – a co do zasady obciąża go, tak jak mówię nie wprost w przeliczenia, nie chcę też się rozwijać na temat tego jakimi kryteriami możemy ustalać ile tych osób szacunkowo może tam być. Jeżeli macie imprezę na powierzchni otwartej i jest takie prawdopodobieństwo, że tych osób może przyjść dużo i np. plac jest przeznaczony przykładowo dla 300 osób, macie koncert na który chce przyjść duża ilość ludzi i stać gdzieś w okolicy sąsiednich pól i tak dalej, to tak naprawdę na organizatorze spoczywa ten obowiązek ustalenia tego, czy nie trzeba ewentualnie wzmocnić standardu zabezpieczenia, obstawienia tej imprezy. De facto organizując każdą imprezę gminną powinno być takie przeświadczenie co do tego, czy ona podpada pod imprezę masową czy nie. W oparciu o to, że i tak dla potrzeb zabezpieczenia taki szacunek trzeba uczynić to mnie się wydawał ten zapis bezpieczny, ale to Wy podejmujecie uchwałę.

p. Murawski – lepiej zostawić ten punkt, który był – w miejscach masowych zgromadzeń i tak podlega pod tamtą uchwałę, tak?

p. Mecenas – imprezy masowe podlegają, masowe zgromadzenia nie są zdefiniowane. Zgromadzenie kojarzy się bardziej z wiecem politycznym.

p. Andrzejewski – to zostawmy tak jak jest.

p. Mecenas – myślę, że tam jest błąd komputera, dlatego tam powstanie zamieszanie w punktach, dlatego, że jak spojrzycie w § 2 to macie punkt pierwszy za nawiasem, potem macie podpunkty a, b, c, następnie punkt 2 za nawiasem i tu w mojej ocenie powinny być podpunkty a, b, c, nie 1,2,3 bo wychodzi miszmasz.

p. Grabowski – ktoś się nie napracował nad tą uchwałą, za szybko była robiona.

p. Mecenas – w związku z tym, zostawiacie punkt c, który będzie punktem c bo poprawimy to zostawiacie to (czyli te imprezy masowe); natomiast w punkcie 3 za nawiasem moim zdaniem jeżeli chodzi o tego p. Sobczaka wykreślacie zdanie drugie.

p. Grabowski – ja bym proponował poprawić całkowicie tą uchwałę i przedstawić ja na następnej sesji w takiej formie jak powinna być.

p. Mecenas – problem polega na tym, musicie zdawać sobie sprawę z tego, że w chwili obecnej to trochę bije w przedsiębiorców, ponieważ stara uchwała nie obowiązuje i oczywiście możecie to zrobić na następnej sesji, tylko, że teraz jeżeli ktoś złoży wniosek o wydanie zezwolenia, bo np. skończy mu się zezwolenie w tym tygodniu, albo w przyszłym, to jest problem z tym, żeby to zezwolenie na tej podstawie teraz wydać, bo ono wtedy powinno być odłożone do po następnej sesji i wydane zgodnie z uchwałą. To jest znowu kwestia tego, że nie chciałabym aby znowu było takie wrażenie, że Rada nie podjęła uchwały i nie mogą handlować alkoholem.

p. Przewodniczący – jakie Państwo Radni proponują rozwiązanie?

p. Morawski – to co p. Mecenas powiedziała.

p. Karbowska - przyjąć.

W toku dyskusji w związku z analizą odległości podjęto decyzję o wykreśleniu zdania drugiego w pkt. 3 w § 2.

p. Grabowski – p. Przewodniczący ja pragnę zwrócić uwagę, żebyśmy dostawali projekty uchwał takie jak powinny być w przyszłości.

Projekt uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych oraz zasad usytuowania miejsc sprzedaży i podawania napojów alkoholowych na terenie Gminy Strzelce w nowym brzmieniu odczytał przewodniczący komisji uchwał i wniosków p. Andrzejewski. Po odczytaniu przystąpiono do głosowania, którego wynik był następujący:

za - 14 przeciw - 0 wstrzymało się od głosowania – 0

Uchwała stanowi **zał. nr 5** do protokołu.

Ad. 5. Dyskusja.

p. Grabowski – p. Przewodniczący pkt. 5 – dyskusja wydaje mi się, że powinna być po pkt. 7, bo o czym mamy teraz dyskutować o uchwałach, które podjęliśmy?.

p. Przewodniczący – z doświadczenia wiem, że niektórzy radni mają po każdym punkcie temat do dyskusji.

p. Grabowski – chcemy wysłuchać sprawozdań.

p. Przewodniczący – dobrze, przesuniemy ten punkt dalej. Przechodzimy do punktu 6 –

„Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.”

Ad. 6. Sprawozdanie Przewodniczącego Rady Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym;

p. Przewodniczący – niedługo wygaśnie umowa odnośnie odbioru śmieci z firmą Tonsmeier, macie Państwo zaproponowane trzy rozwiązania pod kątem potrzeb mieszkańców. Były uwagi, że Strzelce są w lepszej sytuacji, a mieszkańcy wiosek są „upokorzeni”. Podam Państwu trzy takie informacje przewodniczącym komisji. To jest jeden temat, proponuję zająć się tą kwestią po sesji. Komisje odniosą się do którejś z propozycji.

p. Morawski – do kiedy mamy umowę?

p. Śniecikowski – do końca roku. Przetarg trwa dwa miesiące, albo więcej.

p. Przewodniczący – Szanowni Państwo, będą jeszcze zmiany do statutu Rady. Nie ma w tej chwili p. Ewy, powiedziała by coś więcej. Na następnej „pożegnalnej” - ostatniej już sesji, która będzie na początku października musimy podjąć uchwałę o zmianie statutu Rady.

p. Morawski – odnośnie czego?

p. Mecenasa – proszę Państwa weszła nowa ustawa w styczniu o zwiększaniu udziału obywateli w życiu publicznym. Zgodnie z tą ustawą korekty w statucie są rzeczywiście minimalne, min. rozbudowany jest dział dotyczący skarg i wniosków i możliwości składania interpelacji na sesjach – to musi być wprowadzone do tej uchwały, nagrywanie również, ale to nagrywanie u Państwa i tak jest realizowane. To co teraz obowiązuje, to fakt, że sam statut, kiedyś to była taka powszechna forma, że był załącznikiem do uchwały. W chwili obecnej jest taki wymóg, że statut stanowi treść uchwały. Może rzeczywiście to zwiększa nadzór nad tym, że, żeby zmienić statut, trzeba bardziej się postarać zmienić całą uchwałę. Kiedyś wymieniano się tylko załączniki. Te zmiany są tak naprawdę bardziej kosmetyczne, ale te statuty w nowej wersji mają obowiązywać od początku nowej kadencji, dlatego nie musicie przyjmować go na tej sesji. Ja do Waszego statutu wносиłam poprawki, które właśnie

przesłałam p. Ewie. Taki był zamysł p. Ewy, żeby przekazać Wam go po sesji do konsultacji, żebyście przeczytali, podjęli decyzję. Niektóre gminy już podjęły te statuty, ale jeszcze chwilę czasu macie.

p. Grabowski – p. Mecenasa odnośnie statutów Rady Gminy, a odnośnie statutów sołeckich również.

p. Mecenasa – oczywiście. Jeśli chodzi o statuty sołeckie, tam macie jeszcze obowiązek konsultacji społecznych, bo jeżeli chodzi o statuty gminy – to nie.

p. Morawski – to jest tak, że musi być już na następną kadencję ten statut?

p. Mecenasa – tak.

p. Morawski – a przykładowo niech się stanie tak, że nowi radni, którzy będą wybrani nowi będą chcieli coś zmienić w statucie.

p. Grabowski – wszystko można zmienić.

p. Mecenasa – proszę Państwa przepraszam za kolokwializm, ale czy nowi radni czy starzy radni, którzy jeszcze chcieliby coś w tym statucie zmienić – to nie ma żadnego zakazu zmian. Natomiast zapisy, które wynikają z tej ustawy i tak jak mówię, one są bardziej kosmetyczne, są dla Państwa właściwie mało odczuwalne, jednak zgodnie z wymogiem ustawowym muszą być wprowadzone od nowych kadencji. Zgodnie z założeniem ustawodawcy pierwsza rada, która się ukonstytuuje po wyborach, powinna mieć od razu możliwość powołania się do tej komisji skarg i wniosków i działania według takich zasad jak wynikają z przepisów.

p. Grabowski – statut nie jako załącznik, ale jako część uchwały.

p. Mecenasa – po prostu podejmuje się uchwałę o treści następującej i dalej jest statut.

p. Przewodniczący – także w tej kwestii będziemy rozmawiać po sesji. Wiecie Państwo Radni, że na poprzedniej sesji p. Przewodniczący Komisji Rewizyjnej zaczął czytać protokół i ja to odczytywanie przerwałem, ponieważ protokół nie znajdował się w teczce komisji. Dla Państwa informacji pierwsze posiedzenie Komisji Rewizyjnej było 11 lipca, drugie posiedzenie było 2 sierpnia i ten protokół, który p. Przewodniczący próbował czytać z dnia 11 sierpnia wpłynął do urzędu 30 sierpnia. Czy terminy obowiązują komisję? Proszę o odczytanie protokołu Komisji Rewizyjnej.

p. Grabowski odczytał protokół Komisji Rewizyjnej z dnia 11 sierpnia, co stanowi **zał. nr 6** do protokołu.

p. Grabowski – sprostowanie jeżeli chodzi o termin złożenia protokołu Komisji Rewizyjnej. P. Przewodniczący twierdzi, że zostało to później złożone. Tak, zostało to później złożone ponieważ pierwszą informację odnośnie wydatkowania pieniędzy gminnych za banery reklamowe dostałem z urzędu błędną, więc musiałem to poprawić kolejny raz. Przy składaniu protokołu z posiedzenia p. Skarbnik powiedziała, że ta informacja jest błędna, prawda p. Skarbnik?

p. Skarbnik – tak p. Tomasz, to nie na stronach KCI jak było pierwotnie wpisane. Dotarliśmy do faktur, które są. P. Tomasz zadzwonił do KCI i stwierdził, że czegoś takiego w ogóle nie ma. Rzeczywiście ja p. Tomasza przeprosiłam, bo faktycznie to był mój lapsus, że ja wpisałam KCI, ale skrótowo odszukaliśmy faktury. Wszystko jest przedstawione i dlatego z tego powodu była później zmiana.

p. Grabowski – na pierwszej Komisji Rewizyjnej mieliśmy taki problem, że chcieliśmy sprawdzić płatności za wodę, natomiast nie było p. Leszka Śniecikowskiego, który zajmuje się tymi sprawami, więc to odłożyło się w czasie. To nie jest niedbalstwo, ani przeciąganie struny tylko sprawy techniczne.

p. Przewodniczący – tak, tylko skoro próbował Pan na poprzedniej sesji czytać protokół, który wymagał poprawki, to była informacja niewiarygodna. Najpierw trzeba poznać informację, dopiero ją upubliczniać takie jest moje zdanie.

p. Grabowski – tak, ale to już było po poprawkach.

p. Przewodniczący – rozumiem. Są jakieś pytania co do protokołu Komisji Rewizyjnej?

p. Morawski – p. Przewodniczący wniosek Komisji Rewizyjnej był wyraźny - żeby Pan się z tą sprawą zapoznał i wyjaśnił odnośnie płatności za wodę.

p. Przewodniczący – p. Wójt się do tego odniesie.

p. Wójt – jeżeli chodzi o płatności za wodę sprawa jest cały czas w toku. Rzeczywiście doszło do zamieszania z tymi umowami, ponieważ po budowie autostrady nastąpiło przekazanie spraw GDDKiA z Łodzi do Bydgoszczy. W trakcie zamiany z tymi dwoma jednostkami, okazało się, że poginęły im umowy i protokoły przekazania - stąd całe to zamieszanie. Licznik bije cały czas i jest to wyjaśniane. Jestem już po spotkaniu z ostatecznym beneficjentem tego licznika – czyli z GDDKiA w Bydgoszczy i za chwilę będą wystawione faktury i będą uiszczane płatności zgodnie ze stanem licznika. Tyle mogę powiedzieć na dziś.

p. Morawski – jakie jest zużycie na dzień dzisiejszy?

p. Śniecikowski – około 17 000m.

p. Morawski – na kwotę?

p. Śniecikowski – około 50 000,00 zł.

p. Grabowski – i dostaniemy tą płatność na rachunek gminy?

p. Wójt – tak, cała płatność wpłynie do budżetu gminy.

p. Śniecikowski – ani GDDKiA Bydgoszcz, ani GDDKiA Łódź nie twierdzą, że nie zapłacą, tylko nie mogą rozstrzygnąć sprawy przekazania komory wodomierzowej, w którym momencie i z jakim stanem została przekazana, kto ma zapłacić do czasu przekazania, a kto do dnia dzisiejszego. Oni obiecali nam wyjaśnić tą sprawę w ciągu dwóch tygodni, odszukać te wszystkie protokoły. To jest to o czym mówiłem wcześniej po prostu nie ma takich dokumentów, do nas one nie wpłynęły. Oni natomiast twierdzą, że dokumenty te muszą być, mają je odszukać i w ciągu dwóch tygodni zgłosić się z tymi dokumentami do nas.

p. Murawski - p. Leszku a jeśli te dokumenty nie zostaną odnalezione to co dalej?

p. Śniecikowski – obciążamy ich za zużycie wody i odcinamy wodę. To proste.

p. Morawski – niech Pan nie mówi, że proste. Proste, jeżeliby nikt do tej pory się tym nie zajął i gdyby się ciągnęło dalej.

p. Śniecikowski – kto się zajął tym?

p. Murawski – czyli w praktyce od 2014r. nie mieli faktury tak?

p. Śniecikowski – tak.

p. Murawski – ta faktura powinna być wystawiana co pół roku?

p. Śniecikowski – tak.

p. Murawski – z tego co pamiętam, tak jest zapisane w uchwale.

p. Śniecikowski – tak.

p. Murawski – nikt nie zauważył co pół roku, że nie jest wystawiana faktura na MOP?. To jest 10 faktur.

p. Grabowski – p. Wójt może się wypowiedzieć na ten temat?

p. Wójt – tak jak powiedziałem: sprawa jest w toku. Jak wpłynie płatność, przekaże Państwu informację o płatności. Możecie się Państwo doszukiwać dziwnych sytuacji, nawet wpierać nam jakąś próbę zaniechania – jednak nic podobnego się nie zadziało. Czuwamy nad sytuacją, stan licznika jest cały czas monitorowany. Natomiast wciąż oczekujemy na porozumienie się GDDKiA z Łodzi z GDDKiA z Bydgoszczy. Jeżeli ktoś będzie próbował dorobić tu jakąś ideologię, to wolno mu.

p. Murawski – czyli rozumiem, że jeśli ja np. nie zapłacę faktury za wodę to gmina przyśle mi komornika tak?

p. Wójt – proszę Pana, takich sytuacji, gdzie ktoś nie płaci za wodę jest więcej. Wiecie Państwo, że są na terenie gminy tacy ludzie, którzy nie uiszczają tych opłat i żadna z tych osób nie została skazana pełnomocnym wyrokiem ani nie odcięliśmy nikomu wody. Cały czas upominamy do skutku, ale też mówimy o dokonywaniu opłat ratalnych i w taki sposób te płatności są regulowane.

p. Morawski – mam jeszcze pytanie do p. Leszka: czyli MOP, który teraz pobiera wodę będzie miał naliczoną stawkę?. Jaka jest w tej chwili?

p. Śniecikowski – nie było zmiany stawki wody. Cały czas jest taka sama.

p. Murawski - a będą odsetki za niepłacenie za wodę?

p. Wójt – nie wykluczamy takiej możliwości.

p. Morawski – skoro nie było umowy...

p. Wójt – kto powiedział, że nie było umowy?

p. Grabowski – w protokole czytałem wydatki poniesione za baner reklamowy. Szukałem go na stronie internetowej i nie mogłem się doszukać. Co to jest za reklama, co za baner reklamuje naszą gminę?. Za co jest płacone 2 952,00 zł rok rocznie za coś czego nie można się doszukać w internecie. Kto to emituje?. Na jaką to jest potrzebę?. Czy ta reklama przynosi nam jakieś zyski, co chcemy osiągnąć płacąc prawie 3 000,00 zł rocznie za coś na co, nie można się natknąć w internecie.

p. Wójt – proszę poszukać dokładnie, odnaleźć tą stronę internetową, zobaczyć gdzie jest odnośnik i baner reklamowy naszej gminy. Proszę na niego kliknąć i Pan wszystko zobaczy.

p. Grabowski - a może nam Pan powiedzieć p. Wójt co to jest za strona?. Bo nikt z radnych, sołtysów ani mieszkańców nie wie. Ja się pytałem: czy wiecie coś na temat naszego banera reklamowego, nikt nic nie wie.

p. Wójt – trzeba poszukać, proszę sobie wejść na stronę Agencji Rozwoju Kutnowskiego tam wszystko proszę Państwa znajdziecie. Co więcej mogę powiedzieć?. Taki baner reklamowy na takich stronach internetowych czy to jest KCI, czy Agencja Rozwoju Regionu Kutnowskiego - znajdziecie Państwo wiele innych gmin, które się tam reklamują i które płacą podobne stawki. Możecie to Państwo sprawdzić i dopiero porozmawiamy na ten temat. O tym czy ta stawka jest za duża czy za mała my możemy oczywiście dyskutować.

p. Grabowski – ale co nam to przynosi jako gminie?. Ja reklamuje sklep, bo sprzedaję buty i chce ich sprzedawać coraz więcej. Co nam to daje?

p. Wójt – jest reklama w internecie.

p. Grabowski – ale ona nic nie wnosi.

p. Wójt – można wejść na tą stronę, tam jest od razu przekierowanie na nasz BIP oraz stronę internetową. Użytkownik może znaleźć potrzebne dokumenty, które tam są w dużo łatwiejszy sposób.

p. Grabowski – ale to samo jest na stronie Gminy Strzelce.

p. Wójt – jest to ułatwienie, takie praktyki stosujemy. Jeżeli jest to nielegalne to proszę nas ścigać.

p. Grabowski – ale p. Wójtcie 3 000,00 zł rocznie można byłoby przekazać ludziom biednym albo dzieciom.

p. Wójt – zarówno na ludzi biednych, jak i na dzieci oraz wszelkie inne działania również znajdujemy i przekazujemy środki.

p. Murawski – kiedy była aktualizowana nasza strona Urzędu Gminy?

p. Sekretarz – 2016 rok – zmienialiśmy wtedy dostawcę.

p. Murawski - chodzi mi tutaj o wprowadzenie zmian np. protokołów czy uchwał.

p. Sekretarz - to jest na BIPie.

p. Wójt – możemy porozmawiać o właściwej promocji, a teraz dyskutujemy o banerze reklamowym, ale nikt nie neguje: np. finansowania grupy rekonstrukcyjnej gdzie również te pieniądze można byłoby przeznaczyć na biedne dzieci, albo przekazujemy pieniądze np. na zespół śpiewaczy. Można nad tym polemizować.

p. Morawski – to jest działalność społeczna.

p. Grabowski – p. Wójtcie to są kulturalne przedsięwzięcia, które my jesteśmy jako gmina zobowiązani wspierać. Inicjatywę, kulturę, ludzi – wspierajmy to jak najbardziej.

p. Wójt – i to czynimy proszę Pana. Jeżeli jest wołą Państwa Radnych, żeby ten baner zlikwidować proszę powiedzieć za chwilę wypowiemy umowę i nie ma żadnego problemu.

p. Grabowski – tak, ale zostało wydane ponad 20 000,00 zł i nie mamy z tego nic.

p. Przewodniczący – przechodzimy do kolejnego tematu. Po sesji 27 czerwca w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia dla Wójta Gminy Strzelce p. Radny Grabowski złożył skargę na Przewodniczącego do Wojewody Łódzkiego - to miało miejsce 2 lipca.

P. Przewodniczący odczytał treść ww. pisma.

p. Przewodniczący – p. Radny nastąpiło tu przekłamanie, mam projekt uchwały z tamtego dnia. Pan Zastępca odczyta czy nie było takiej propozycji w treści uchwały odnośnie wynagrodzenia. Mówił Pan 20%. Ile jest w projekcie?

p. Ciesielski odczytał fragment projektu uchwały w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia dla Wójta Gminy Strzelce.

p. Przewodniczący – jest pismo do Rady, proszę o odczytanie, żeby nie było, że przekręcam jakieś zdania.

p. Ciesielski odczytał pismo z Łódzkiego Urzędu Wojewódzkiego w Łodzi z 13 lipca 2018r. – zawiadomienie o wszczęciu postępowania w celu kontroli legalności uchwały z 27 czerwca 2018 r. w sprawie ustalenia miesięcznego wynagrodzenia dla Wójta Gminy Strzelce – co stanowi **zał. nr 7** do protokołu.

p. Przewodniczący – i to zostało wysłane, po tych wszystkich wydarzeniach p. Sekretarz miała rozmowę telefoniczną z Urzędem Wojewódzkim.

p. Sekretarz – tak miałam rozmowę telefoniczną z p. Mecenaszem Głogowskim z Urzędu Wojewódzkiego, który stwierdził, że procedura skargi nie może zostać w tym przypadku

uruchomiona, a na pismo należy spojrzeć jako na informację dosłownie powiedział „doniesienie radnego o nieprawidłowości na sesji”. To była cała rozmowa, natomiast później została podjęta kolejna uchwała, co do której nie mamy żadnej informacji z Urzędu Wojewódzkiego.

p. Grabowski – dokładnie.

p. Przewodniczący odczytał uchwałę Rady Miejskiej w Ozorkowie w sprawie zajęcia stanowiska wobec niektórych działań Marszałka Sejmiku RP co stanowi **zał. nr 8** do protokołu.

p. Morawski – p. Przewodniczący ja bym wolał, żeby Pan odpowiedział mi na takie pytanie: wiem, że GDDKiA przysłała pismo odnośnie poprawienia bezpieczeństwa na A60, która biegnie przez naszą gminę, chciałbym wiedzieć jaką odpowiedź dostała.

p. Przewodniczący – to już chyba w kompetencji p. Wójta.

p. Śniecikowski – nie. Ja przekazałem odpowiedź sołtysowi.

p. Morawski – tak?. Nic mi nie mówił.

p. Śniecikowski – tak, miał przekazać resztę. Mogę wyjaśnić o co chodzi. Nie wiem na jakim etapie docierały informacje. Miała być GDDKiA i mieliśmy rozpoznać sprawę – chyba o to chodzi. Była komisja bezpieczeństwa tu na miejscu, która stwierdziła, że po pierwsze: należy wprowadzić znak U6 – to jest ten migający znak nad przejściem dla pieszych przy kościele (przy tym przejściu) i tu przy Szkole Podstawowej ponieważ tam jest nieczynne wejście do szkoły od strony GS – więc to przejście dla pieszych będzie zlikwidowane i zostanie przeniesione tu w obrębie skrzyżowania. Tutaj i tak ludzie przechodzą. Natomiast nie zgodzili się z naszą sugestią, żeby wybudować takie oświetlenie migające również tu przy tym skrzyżowaniu. Jednocześnie zasugerowali, że sprawy przybiorą szybki bieg – jeżeli gmina pokryje koszty dokumentacji i przyłączenia tego do oświetlenia ulicznego. Wystosowaliśmy pismo, że oczywiście, z prośbą o podanie jakiejś kwoty. Podali te kwoty i takie podłączenie to koszt około 3 000,00 zł (łącznie z dokumentacją i przyłączeniem). Koszty utrzymania oświetlenia miałyby wchodzić w koszty oświetlenia ulicznego – będzie to podłączone do oświetlenia ulicznego. To są lampy LED, więc zużycie jest praktycznie żadne. Mimo tego jeżeli chodzi o to skrzyżowanie tu, oni sugerowali, żeby je doświetlić i wykonać coś co spowoduje, że skrzyżowanie to będzie bardziej widoczne z odległości. Nie ma tutaj takich możliwości, nie rozbierzemy przecież budynków, czy nie przebudujemy całego skrzyżowania. Tak więc w ramach doświetlenia my założymy dodatkowe oświetlenie nocne tu na tym skrzyżowaniu i ponownie wystąpiliśmy, żeby przeanalizowali jednak możliwość założenia instalacji migającej na tym przejściu. Na ten moment jeszcze nie otrzymaliśmy odpowiedzi.

p. Morawski – to na dzień dzisiejszy nie wiadomo co dalej?

p. Śniecikowski – na dzień dzisiejszy wiadomo jest to, że będzie instalowane tam koło kościoła, natomiast tu jeszcze nie ma ostatecznej odpowiedzi.

p. Morawski – p. Przewodniczący ja mam jeszcze takie pytanie: ponieważ kończy się kadencja nasza i p. Wójta, chciałbym wiedzieć na dzień dzisiejszy ile p. Wójt ma jeszcze urlopu zaległego bądź bieżącego. Pan powinien wiedzieć, bo to Pan wyraża zgodę, podpisuje urlop p. Wójtowi.

p. Przewodniczący – na tą chwilę Państwu nie odpowiem, musiałbym się dokładnie zapoznać z tym tematem. P. Wójt bierze urlop również wyrywkowo.

p. Morawski – chcę wiedzieć ile zostało urlopu p. Wójtowi, żeby się nie powtórzyła.
p. Przewodniczący – nie chcę udzielać nieprawdziwych informacji, mogę odpowiedzieć na to pytanie na kolejnej sesji.

p. Morawski – dobrze.

p. Grabowski – czy to są już wszystkie pisma które do Pana wpłynęły?

p. Przewodniczący – tak.

p. Grabowski – na pewno?

p. Przewodniczący – jest jeszcze jedno pismo mieszkańców Sójek, poruszę ten temat na kolejnej sesji, ponieważ to pismo wymaga większego rozpoznania.

p. Grabowski – proszę nas zapoznać z tym pismem.

Dyskusja.

p. Murawski – a kiedy to wpłynęło p. Przewodniczący?. P. Przewodniczący wysłuchaliśmy pisma z Ozorkowa, to tego też wysłuchamy.

p. Grabowski – z Ozorkowa było ważniejsze niż ze Sójek tak?

p. Przewodniczący – dlaczego?

p. Grabowski – bo stwierdził Pan, że nie będzie czytał.

p. Ciesielski odczytał pismo mieszkańców Sójek w sprawie wezwania Rady Gminy do usunięcia rażącego naruszenia prawa co stanowi **zał. nr 9** do protokołu.

p. Sobczyk – a ktoś wie jaka to jest działka?. Można wiedzieć?

p. Grabowski – jakie stanowisko jest?

p. Przewodniczący – takie jest stanowisko.

p. Sobczyk – to jest działka 91?

p. Jankowski - tam gdzie kurnik stoi.

p. Grabowski – można wiedzieć jakie jest stanowisko?

p. Przewodniczący – słuchał Pan co było czytane?. Może Pan się z tym pismem zapoznać. Jeśli ma Pan ochotę udostępnić to pismo po sesji.

p. Lenartowska – po krótkce chodzi o co?. O budowę kurnika?

p. Ciesielski – tak.

p. Przewodniczący – może p. Leszek udzieli szczegółowych informacji.

p. Lenartowska – protest mieszkańców jest tak?

p. Grabowski – tak.

p. Jankowski – kiedy p. Michalak przyszedł z żoną i widział, że stoi kurnik (ja już miałem z nim problemy) mógł powiedzieć: „słuchaj tu jest kurnik, tu śmierdzi, nie budujemy się. Kurnik zaczął mu przeszkadzać dopiero kiedy się wybudował. Oczernił mnie i p. Leszka ile dostałem od p. Świacy pieniędzy, że mogli kurnik wybudować. Później mnie przeproszał. Przyszedł kolejny Pan, który się buduje, stwierdził, że nie ma pretensji „kupiłem działkę, wiem, że śmierdzi. Moja żona przeprowadziła się z miasta, u p. Wlazło był gnój na polu. Śmierdziało, ale to jest wieś, są tu krowy, kury. Na zachodzie są inne przepisy, kiedy kupuje się działkę, jest do tego aneks, że może wystąpić taka sytuacja, jeśli to komuś odpowiada t o tam mieszka. Teraz p. Renata ma mieszkanie w Kutnie, niech się tam wyprowadzi.

p. Grabowski – pytanie do p. Przewodniczącego: kiedy wpłynęło to pismo?

p. Przewodniczący – 5 września.

p. Grabowski – i od 5 września do 5 października Ci ludzie dostaną odpowiedź?

p. Przewodniczący – prawdopodobnie tak, ponieważ sesja jest przewidywana na początek października.

p. Przewodniczący – zgodnie z kpa możemy wydłużyć termin odpowiedzi. P. Mecenas 30 dni jest na odpowiedź?

p. Mecenas – proszę Państwa zostaliście wezwani do usunięcia naruszenia prawa.

p. Grabowski – tak.

p. Mecenas – podjęliście uchwałę. Mówię o tym etapie, o którym wiem, bo od początku w tej sprawie nie uczestniczyłam. Chyba zaczęła się jeszcze przed moją współpracą z Gminą Strzelce. Dostaliście wezwanie do usunięcia naruszenia prawa i to naruszenie w ocenie wnoszących pismo dotyczy podważania Waszej uchwały jaką jest MPZP. Podjęliście Państwo uchwałę, ja nie wiem czy chcecie ją utrzymywać. SKO Wam tą uchwałę zweryfikowało, że merytorycznie jest w porządku i te zarzuty są niezasadne. Niezależnie od wszystkiego skarżący skierowali sprawę do postępowania administracyjnego. To co się zadziało w postępowaniu administracyjnym co można odczytywać jako powiedzmy sukces gminy, bo ta uchwała nie została uchylona, wynika przede wszystkim z tego, że odwołali się wadliwie. Sąd Administracyjny tą wadliwość im wytknął. Natomiast w związku z tym, że ta wadliwość im wytknął oni zaczynają teraz po raz kolejny kwestionowanie tej uchwały, tylko, że chcą to zrobić już bez wadliwości. Czyli najpierw wzywają Was do usunięcia naruszenia prawa, żeby otworzyła im się droga postępowania sądowego. Nie wchodząc w to, czy to dotyczy kurnika czy powinien być czy nie, to generalnie zasada jest taka: albo zajmiecie stanowisko – czyli zmienicie uchwałę. Myślę – (to jest moje zdanie), że to w ogóle nie wchodzi w grę bo proces zmiany uchwały, w dodatku takiej która jest planem miejscowego zagospodarowania przestrzennego – procedura i koszty nie jest na jedną sesję i to nie jest do rozważenia w terminie 30 dni i myślę, że to nie jest taka intencja, nie wiem. Natomiast Państwo w terminie 30 dni powinniście zająć stanowisko wyrażone w formie uchwały lub pisma. Jeżeli nie zajmiecie stanowiska, to skutek będzie taki, że Wasze stanowisko będzie w stosunku do ich pisma – negatywne. Czyli nie zmieniacie uchwały, utrzymujecie stan rzeczy istniejący w chwili obecnej. To jest jedna możliwość. Drugie możliwe rozwiązanie, jest takie, że w ogóle nic nie robicie. Jeśli zrobicie i napiszecie, że nie zmieniacie – oni mają 30 dni na wszczęcie procedury, czyli złożenie skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Jeżeli nic nie zrobicie, to od momentu upływu 30 dni od daty wpływu pisma – czyli 5 września – przyjmijmy, że 5 października mija nam termin 30 dni i oni od następnego dnia, mają 30 dniowy termin, czyli od dnia w którym gmina, mogła wyrazić swoje stanowisko, mają 30 dni, żeby wszcząć tą skargę. Wobec tego, jeżeli zamiarem nie jest zmiana MPZP, to zastanawiam się (też nie chciałabym wchodzić absolutnie w kompetencje p. Przewodniczącego) czy ewentualnie w ogóle powinniście pochylać się nad tą sprawą, zdając sobie sprawę z tego, że z uwagi na bezczynność w tym wypadku otworzy im się droga postępowania sądowego, ale ona i tak się otworzy. Niezależnie czy podejmiecie decyzję na nie, czy wcale nie podejmiecie, to skutek będzie ten sam. Inny skutek byłby tylko wtedy, gdybyście zmieniali miejscowy plan.

p. Morawski – w czasie się przesunie.

p. Mecenas – w czasie też się nie przesunie. Jeżeli p. Przewodniczący powiedział, że ewentualnie, mielibyście podejmować stanowisko w formie uchwały, że Rada Gminy nie przystąpi do zmiany MPZP i miałyby ona zostać przesłana, to tak jak powiedział p. Przewodniczący, że sesja jest planowana na początek października i przyjmijmy, że zmieścilibyście się do 5. W związku z tym, dotrze do niej około 7, 8 października. Mają 30 dni i oni w listopadzie są w sądzie. Jeżeli nie odpowiecie, to oni i tak muszą wyczekać do tego terminu 5 października, muszą wziąć poprawkę na dwu lub trzydniową korespondencję i w dokładnie w tym samym momencie otwiera im się droga do wniesienia skargi do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego. Ja natomiast myślę, że jeżeli mielibyśmy zajmować stanowisko, to uważam, że jeżeli zostanie złożona skarga do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego, a my zostaniemy o niej poinformowani - wtedy powinniśmy zająć stanowisko, bo w mojej ocenie (ale nie chcę jeszcze stawiać kropki nad i, bo nie jestem jeszcze na tym etapie, że dostałam ta sprawę po wniesieniu skargi do zajęcia stanowiska), natomiast w związku, z tym, że jest takie pismo – mam takie przemyślenie, co do tego, droga sądowa może być przedawniona. Wynika to z tego, że również na to wezwanie do usunięcia naruszenia prawa, tak samo jak na złożenie apelacji, kasacji i innych środków jest określony termin. Oni tego nie wykorzystali, zrobili źle, być może (pozwolę sobie na bezpośrednie uwagi) w ich odczuciu, trochę szkoda, że nie zostali odpowiednio poinformowani, bo efekt tej sprawy mógł być taki sam, ale w chwili obecnej oni tą sprawę przegrali z uwagi na jej nierozpoznanie. Tak naprawdę nie mogło być rozpoznania na poziomie WSA merytorycznego, ponieważ formalny błąd był wykonany przez nich. Uważam, że procedura, która toczyła się w Sądzie Administracyjnym w celu stwierdzenia, że popełnili formalny błąd, teraz na nowo otwiera im drogę do złożenia skargi, ale to już będzie na etapie weryfikowania skargi.

p. Grabowski – p. Wójt myśmy uchwalali plan zagospodarowania przestrzennego dla miejscowości Sójki, w jakim celu to było robione?. Ja pamiętam, że była mowa, że nie możemy dopuścić do budowy wielkopowierzchniowych hodowli drobiu, świń czy bydła, bo dbamy o dobro mieszkańców i robimy plan zagospodarowania przestrzennego. Po zrobieniu tego planu, inwestor dostaje decyzje taką jaką dostaje, umożliwia mu to budowę, natomiast mieszkańcy tak jak powiedział sołtys: widzieli i się budowali, bo był jeden kurnik, zaraz będzie drugi, trzeci, może czwarty. Nie interesuje mnie to, bo to nie jest mój biznes. Natomiast p. Wójt zajął stanowisko, że tak, proszę się budować. Po co nam ten plan był robiony dla Sójek?. W jakim celu?

p. Wójt – nie do końca.

p. Grabowski - w pierwszej opcji był, żeby nie powstawały, a teraz powstają.

p. Wójt – p. Radny kurnik tam nigdy nie powstanie. Nie można budować kurników, natomiast nic nie mówi o rozbudowie istniejącego. To jest ta zasadnicza różnica, jeśli chodzi o sytuację w Sójkach, to my z mieszkańcami Sojek od samego początku dyskutowaliśmy, uzgadnialiśmy i ustalaliśmy, zajęliśmy wspólne stanowisko, że bez względu na to czy to będzie rozbudowa czy jakiegokolwiek inne działanie, to stoimy na takim stanowisku, że jesteśmy konkretnie na nie. Niestety ogranicza nas też prawo. Prawo też musimy respektować i zobaczcie Państwo na przestrzeni tych lat, kiedy trwa proces budowy, rozbudowy kurnika, minęło już trochę czasu i każde nasze stanowisko jest na tak w stronę mieszkańców. Blokowaliśmy kiedy tylko

możliśmy, wydawaliśmy decyzję negatywną, pisma szły do Samorządowego Kolegium Odwoławczego.

p. Grabowski – szkoda tylko, że, mieszkańcy Sójek, ani Długołęki nic o tym nie wiedzieli.

p. Wójt – bardzo dobrze o tym wiedzieli.

Dyskusja.

p. Grabowski – i Pan mówi, że sprawa jest załatwiona.

p. Wójt – nie p. Radny, sprawa nie jest jeszcze załatwiona, bo póki co, to jeszcze nie zauważyłem, żeby koparki cokolwiek kopały. Kiedy nastąpi proces budowy, tak naprawdę nie wie nikt, i czy w ogóle nastąpi. Procedowanie musi trwać, zanim zostaną wbite szpadełki, muszą zostać uzyskane stosowne pozwolenia na budowę i tak dalej. Jeszcze długa droga, mieszkańcy na każdym etapie są w szczególności w sposób informowani czy z Długołęki czy z innych miejscowości. Nie jest tak, że ktoś czegoś nie wiedział – takich sytuacji nie było. Społeczeństwo jest dokładnie informowane. W tej chwili próbuje się podważyć nie same moje decyzje jak Państwo widzicie, co wynika z pisma, tylko próbuje się podważać uchwałę Rady Gminy, czyli konkretnie zapisy w planie zagospodarowania przestrzennego. Bardzo dobrze, że mieszkańcy to robią, ja się z tego bardzo cieszę, i będzie bardzo dobrze, kiedy kurnik nie powstanie, bo to nie jest miejsce na budowanie kurników. Moje stanowisko w tej sprawie jest niezmiennie, jeśli chodzi o Długołękę również.

p. Śniecikowski – powiem kilka słów o Długołęce, bo na poprzedniej sesji była ta sprawa. Proszę Państwa mając już troszeczkę nauczki z Sójkami Ci zainteresowani mieszkańcy Długołęki zostali indywidualnie informowani o każdym kroku postępowania. Oprócz tego obwieszczenia, ogłoszenia itd. To co nas obowiązuje zgodnie z prawem. Nikt nie złożył odwołania. Ani jedno odwołanie nie wpłynęło czy to od jednej decyzji, czy od drugiej niestety.

p. Grabowski - natomiast zdania mieszkańców są inne.

p. Śniecikowski – ale dlaczego nie złożyli odwołania?

p. Grabowski - zostałem poproszony do tej miejscowości, przedstawione mi zostały wszystkie argumenty, które są zupełnie inne. Dziwi mnie to, że wpuszczamy inwestora z taką inwestycją w centrum miejscowości, gdzie równie dobrze mogłyby powstać domy jednorodzinne i to zostaje tam już na zawsze. Powstaną tam dwie fermy kurze, które już nigdy z tej miejscowości nie wyjdą. W tej miejscowości zostanie smród, który nigdy już z tej miejscowości nie wyjdzie. Ludzie będą mieli to za płotem. Więc p. Wójt to jest działanie na rzecz dobra mieszkańców.

p. Wójt – tak jak powiedziałem: jeszcze daleka droga do budowy kurników.

p. Ciesielski – nie zapominajmy też, że nasza gmina jest gminą praktycznie typowo rolniczą. Wiejską.

p. Grabowski – w typowo wiejskiej gminie organizuje się dożynki, ale to widocznie nie jest gmina wiejska.

p. Ciesielski – czy to będą kurniki, czy urządzenia rolnicze na polu – za chwilę też będzie zakaz, bo stanowią zagrożenie. Niektórym to wszystko przeszkadza.

p. Andrzejewski - projekt zagospodarowania przestrzennego był wystawiony, oprócz tego nasz sołtys jeździł od domu do domu i informował wszystkich, że będzie coś takiego robione ze Sójek. Teraz ludzie mają pretensje, że nagle coś się stało. Było spotkanie, na którym

byłem ja z p. Sołtysem i przyszedł p. Śliwicki. Teraz ludzie mają pretensje, że nagle coś się stało. Każdy mógł przyjść i powiedzieć: słuchajcie, nie chcemy tego.

p. Śniecikowski – na pierwszych dwóch wyłożeniach nikogo nie było, zostało zorganizowane jeszcze trzecie.

p. Andrzejewski – i nie mówmy, że ktoś komuś czegoś nie mówi.

p. Grabowski – to skąd się wzięło 167 podpisów ludzi na nie w miejscowości Długołęka?

p. Andrzejewski – ja mówię o Sójkach.

p. Grabowski – ale ja nie mówię o Sójkach.

p. Śniecikowski – ale gdzie jest ten sprzeciw Długołęki?. Gdzie jest odwołanie od decyzji?

p. Grabowski – wszystkie dokumenty, które są wysłane, które były złożone gminie i do p. Wójta, gdzie błagają mieszkańcy, żeby nie dopuszczał do takiej sytuacji zostały złożone gminie.

p. Śniecikowski – ale ja nie mam żadnego odwołania od decyzji.

p. Morawski – jest koleżanka, niech powie jak to rzeczywiście było.

p. Karbowska – proszę Państwa, tak jak ktoś już powiedział: nie będzie kurnika, tu gdzie ludzie mieszkają. Kurniki będą, ale pod Nową Wsią.

p. Grabowski – jak nie będzie?. P. Ewo, nie widziała Pani planów?. Przecież są gotowe plany, inwestorka czeka na decyzję, na pozwolenie na budowę. Kogo my oszukujemy?. Ja pytałem się na poprzednich sesjach: będą tego typu inwestycje?. Nie, proszę być spokojnym tego typu inwestycji w gminie nie będzie. Z kogo się robi tutaj, nie powiem kogo?. Bo ja sobie nie pozwolę, że na jednej sesji mówi się tak, a na drugiej tak. Inny plan zagospodarowania my przyjmujemy jako uchwałę, okazuje się, że jest wadliwa. P. Przewodniczący czyta pismo odnośnie barier w sejmie, nie czyta pisma z Sójek, bo jest nie ważne. Naraża nas Pan teraz na opieszałość. Dlaczego?. Ja sobie nie życzę, żebym na koniec drugiej kadencji był narażony na opieszałość. Co mam odpowiedzieć mieszkańcom?. Co Pan odpowie mieszkańcom ze Sójek?. Że jest Pan opieszały tak?. Lepiej czekać, aż się wszystko zadzieje samo, tak?

p. Murawski – trzeba zrobić sesję.

p. Grabowski – tak państwo działacie na rzecz dobra mieszkańców. 167 podpisów w Długołęce przeciw, 30 podpisów w Sójkach więcej przeciw. My działamy na dobro mieszkańców tak?

Dyskusja.

p. Grabowski - p. Przewodniczący my podejmujemy uchwały, a p. Wójt jedzie w teren i mówi: to nie ja, ja chce dobrze, ale to Rada podejmuje takie uchwały. Te uchwały, które Pan nam przedstawia, tak samo jak ze sklepem. Sobczyk powinien butelki z półek zdjąć i zamknąć sklep, bo nikt nie wie jak się pisze uchwały. Pan jest trzecią czy czwartą kadencje.

p. Murawski - dlatego sędzę, że powinna być sesja zrobiona.

Ad. 7. Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym.

Sprawozdanie Wójta Gminy o działaniach podejmowanych w okresie międzysesyjnym stanowi **zał. nr 10** do protokołu.

p. Wójt – słowo komentarza do podejmowanych dzisiaj uchwał. Po kolei odnośnie uchwały w sprawie ustalenia maksymalnej liczby zezwoleń na sprzedaż napojów alkoholowych. Szanowni Państwo, dostaliście Państwo projekt, który możecie w dowolny sposób modyfikować. Rzeczywiście nastąpiło w pewnym momencie niedopatrzenie, które zostało wykryte jeszcze przed sesją, p. Przewodniczący o tym poinformował – dotyczyło to miejsc masowych zgromadzeń. Dziwię się, że wykreśliliście Państwo zdanie „w przypadku gdy obiekt chroniony posiada ogrodzenie pomiaru dokonuje się od drzwi wejściowych do bramy wejściowej”. Dlaczego Państwo wykreśliliście to zdanie?. Za chwilę będzie informacja w terenie, że Kaczmarek chciał zamknąć Sobczakowi sklep. Dlaczego Państwo wykreśliliście to zdanie?

p. Morawski – p. Wójt, jakie my uchwały podejmujemy, to komentarz Pana jest zbyteczny.

p. Wójt - jest bardzo potrzebny p. Radny, gdzie jest proszę Państwa brama wejściowa do szkoły?. Zmierzyliście odległość do bramy wejściowej od 60tki – przecież ta brama jest nieczynna. Ona jest zamknięta na stałe.

p. Murawski – ale jest tam brama.

p. Grabowski – bardzo przepraszam, p. Przewodniczący chciałem się pożegnać, bo nie mam już czasu ani ochoty, żeby tego słuchać.

p. Wójt - niestety, ale tu nie ma bramy. To że istnieje fizycznie ta brama, nie znaczy, że jest ona bramą, bo jest zwyczajnie zamknięta. Idźcie, zobaczcie i spójrzcie w statut szkoły.

p. Murawski - nie zawsze kłódka jest tam założona.

p. Wójt – proszę nie dorabiać ideologii.

p. Morawski - skoro tak było, to mógł się Pan odezwać, jak podejmowaliśmy tą uchwałę, a nie w tej chwili.

p. Wójt - proszę Państwa, to są Wasze uchwały.

p. Grabowski dobrowolnie opuścił obrady sesji.

p. Morawski dobrowolnie opuścił obrady sesji.

p. Wójt - w tym momencie p. Radny Morawski wyszedł z sesji, bo wiedział, co za chwilę powiem. Otóż pamiętacie Państwo 10 lat temu pytaliśmy o budowę orlika. Kto był przeciwny tej inwestycji – p. Morawski, a dzisiaj się mówi, że w Strzelcach nic nie ma. Proszę Państwa orlik był budowany w szkole jako pierwszy w powiecie i jeden z pierwszych w województwie. Dzisiaj się mówi, że niczego nie ma.

p. Koronowski - mówi się, że gmina miała być tak zadłużona, że boisko niewymiarowe.

p. Wójt – no właśnie, proszę Państwa Dom Kultury – 90% dofinansowania, kto był przeciwny? dzisiaj się wychodzi z sesji i później się powie, że Wójt chciał zamknąć sklep. To jest bardzo przykre.

p. Przewodniczący – mogę spytać z jakich przyczyn zrezygnowała p. Czajka?

p. Wójt – p. Czajka zrezygnowała z przyczyn osobisto-zdrowotnych.

p. Przewodniczący – było dziś poruszanych wiele kwestii, żeby nie umknęło uwadze: odbyło się oficjalne otwarcie świetlicy wiejskiej w Sójkach. P. Radny, p. Sołtysie, wspomniała impreza, gratuluje.

p. Jankowski – p. Wójt, jest już tyle kadencji, skoro źle rządzi trzeba było na początku odwołać, nie teraz przed wyborami. Ja nie bronię Wójta, ale powiem szczerze, że moje sołectwo bardzo dużo otrzymało, może nie od samego Wójta, ale od Rady bo Rada zatwierdziła kupno świetlicy. Usłyszałem ostatnio, że Wójt przez 12 lat nic nie robił, a teraz wziął się za robotę. Mieszkam tu trochę i wiem. Chciałem zrobić drogę, dali mi za darmo gruz, drogę zrobią. P. Wójt powiedział, że musi skonsultować się z Radą. Po co jest czternastu czy piętnastu Radnych na sesji, skoro trzech się wypowiada, a reszta siedzi i słucha. Nie ma ideałów, przyjdzie następny wójt. Przyniesie następne 10 000 000,00 zł i będziecie mieli drogi, lampy, autobusy będą jeździć. Tylko skąd pieniądze wziąć? Były zawody strażackie, nagadywali na Wójta. Kiedy z Muchnic potrzebowali na buty, czy inne rzeczy podjęliście decyzję i dostali. Ja nikogo nie bronię, ale tak się nie robi (...).

p. Andrzejewski podziękował P. Przewodniczącemu i wszystkim obecnym, którzy byli obecni na pikniku w Sójkach.

p. Jankowski zauważył, że podczas zbierania podpisów odnośnie powstania świetlicy wiejskiej w Sójkach, osoby, które były temu przeciwnie również pojawiły się na pikniku.

p. Wójt - powaga tego Urzędu wymaga, żeby Radni byli na sesji, bez względu na okoliczności, tym którzy zostali, dziękujemy.

Ad.10. Zakończenie obrad.

Protokolant: Monika Kujawa.

PRZEWODNICZĄCY
RADY
Stanisław Kruglak